

Samochód przygotowany do zimowego wyjazdu

data aktualizacji: 2018.01.25



W Polsce ruszył okres zimowych ferii. W planach podróże bliskie i dalekie. Rodziny, szkolne wycieczki za cel obierają polskie Tatry, Karpaty, włoskie Dolomity, czy francuskie Alpy. Do celu często planujemy dotrzeć samochodem. Zatem jak przygotować pojazd do wyprawy? Co mieć w bagażniku? Jak radzić sobie z jazdą w trudnych, zimowych warunkach? Tych rad udziela trzykrotny rajdowy Mistrz Europy - Kajetan Kajetanowicz.

Jak przygotować samochód?

Zmiana opon na zimowe to nie wszystko! W okresie intensywnych opadów, czy to poruszając się po mieście, czy udając się dalej, musimy zadbać o to, żeby nasze auto było odśnieżone. Należy zgarnąć śnieg dokładnie z całego samochodu (z dachu, z przedniej szyby, tylnej, bocznych lusterek). Za zaniechanie tego obowiązku grozi nam mandat karny, ale niech to nie będzie jedyna przyczyna. Nieodśnieżenie pojazdu stanowi przede wszystkim niebezpieczeństwo dla nas samych, naszych bliskich, ale także dla pozostałych uczestników ruchu. Dodatkowo zaśnieżony samochód ogranicza widoczność. Nasza reakcja się przez to wydłuży. O nieszczęście nie jest trudno.

Wyprawka kierowcy zimową porą

W podstawowym zimowym wyposażeniu samochodu powinny znaleźć się szczotka albo szufla niezbędne przy odśnieżaniu, skrobak do szyb na wypadek zamrożnięć, zimowy płyn do spryskiwaczy i łopata do trudnych zadań związanych z odkopywaniem. Mimo że jezdnia jest „czarna” i nie zalega na niej śnieg, niekoniecznie wiąże się to z komfortem jazdy. Często posypywana nią sól odbija się o naszą karoserię, zwłaszcza pozostawia smugi na szybach. Ruszając w podróż, pamiętajmy o łańcuchach na koła. Nie zawsze, wybierając się w podróż, jesteśmy w stanie przewidzieć stan dróg. Zawsze lepiej mieć przy sobie zestaw łańcuchów, który pomoże nam ruszyć w ciężkich warunkach lub w podjazdach i zjazdach góorskimi drogami. Jest to kolejny gadżet, który nie zajmuje nam dużo

miejsca, a może okazać się niezastąpiony podczas podróży.

Wybierając się zimą w daleką trasę, warto wozić ze sobą np. woreczek ze żwirem czy piaskiem, czasem może okazać się bardzo przydatny. Jeśli utkniemy w śniegu, zacznijmy od poruszania kołami z boku na bok. Tym sposobem trochę odgarniemy śnieg. Jeśli koła kręcą się w miejscu, wtedy nie dodajemy gazu. To mogłoby spowodować, że zakopiemy się jeszcze bardziej. Usuwamy łopatą śnieg sprzed kół i posypujemy podłoże żwirkiem lub piaskiem. Ruszamy delikatnie do przodu, do tyłu i znów do przodu, ale na małym gazie. W drogę zabieramy zawsze odpowiednio przygotowaną apteczkę, trójkąt odblaskowy, kamizelki odblaskowe - najlepiej dla wszystkich osób podróżujących. Rekomenduję także zabranie folii termicznej, to koszt kilku złotych, a skutecznie ochrania organizm przed wyziębieniem. Koniecznie zabieramy na drogę prowiant i termos z gorącym napojem. Pamiętajcie, aby zadbać o pełne naładowanie wszystkich urządzeń takich jak telefon, zabrać dodatkowe ładowarki samochodowe czy power bank. Dobrze przygotowani możecie pewniej wyruszyć w drogę. Bezpiecznej podróży i udanego wypoczynku! - dodaje Kajetan Kajetanowicz.

Źródło: